

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez p o c z t y: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 26 kr. Z p o c z t ą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukem garmon) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Rosya. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe.

MONARCHYA AUSTRYACKA. Sprawy krajowe.

Wiedeń, 2. paźdz. Wyszło Cesarskie rozporządzenie z 2go października b. r. obowiązujące dla wszystkich krajów koronnych o prowizorycznej prawomocności przepisów, zaprowadzonych przed rokiem 1848, ograniczających zdolność Izraelitów do posiadania dóbr nieruchomych, jest następujące:

I.

Od dnia publikacji tego rozporządzenia przez dziennik ustaw państwa, aż do przyszłej stanowczej regulacji cywilnych stosunków Izraelitów, mają wejść znowu prowizorycznie w moc obowiązująca w każdym koronnym kraju przepisy, ograniczające zdolność Izraelitów do posiadania, które w nim przed i aż do 1go stycznia 1848 istniały.

II.

Do tych przypadków, w których Izraelici jeszcze przed tym dniem uzyskali już prawne posiadanie dóbr nieruchomych, tudzież tam, gdzie się prawne posiadanie dóbr nieruchomych uzyskuje tylko przez wpisanie do ksiąg publicznych, podane są prośby o to wpisanie, nie należy zastosowywać tych ograniczeń.

Również niesprzeciwiają się one tym prawnym interesom względem nabycia własności dóbr nieruchomych, które jeszcze przed tym dniem były zawarte przed publiczną władzą, za pomocą aktu notaryatu albo na mocy jakiego publicznego zawierzytelnienia, chociaż oddanie w posiadłość jeszcze nie nastąpiło, albo gdzie istnieją księgi publiczne, jeszcze niepodano prośby o wciągnięcie do ksiąg gruntowych.

III.

Ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości mają polecenie zająć się wykonaniem tego rozporządzenia.

(Urządzenie urzędów celnych i straży finansowej.) —

O przygotowawczych środkach do reformy ustaw celnych i nadzoru granic w Austrii zawiera dziennik *Austria* zajmujący na autentycznych danych oparty artykuł, z którego główną treść tutaj przytaczamy.

Wiadomo, że się Austriya w zawartym z Prusami traktacie handlowym i celnym z dnia 19. lutego r. b. zobowiązała zaprowadzić gruntowną reformę w urządzeniu urzędów celnych i straży finansowej. Dla stosownego przeprowadzenia tej reformy wstrzymano już w maju r. b. obsadzenie wyższych posad w wykonawczych urzędach celnych i straży finansowej; administracya bowiem przedewszystkiem na to musiała mieć wzgląd należyty, ażeby wyższe urzędy obsadzone były mężami zupełnie uzdolnionymi. Ale ponieważ zamierzone reformy dopiero w niejakim czasie przyjdą do skutku, musiano przeto już teraz przynajmniej częściowo obsadzić opróżnione posady, inaczejby ucierpiała na tem służba publiczna. Chcąc temu zapobiedz i mając zarazem zamiar, ażeby w służbie celnej jak i w owej części straży finansowej, która głównie przeznaczona jest do nadzoru linii celnej już teraz do wyższych urzędów dostawały się osoby, które także i po zaprowadzeniu reform mogą pozostać na owych posadach, nakoniec chcąc zapobiedz, ażeby posady, które według nowego systemu zostaną zniesione, jeszcze nadal były obsadzone, wydał Jego Excelencya minister handlu i finansów stósowne rozporządzenia, według których już teraz przystąpić można do obsadzania posad komisarzy straży finansowej w obwodzie celnym i posad w wykonawczych urzędach dochodowych nie należących do kategorii urzędów celnych. Przytem jednak należy się trzymać tylko ścisłej potrzeby i mieć szczególne staranie o to, ażeby tylko takim urzędnikom nadawano posady, o których z zupełnym zaspokojeniem sądzić można, że z każdego względu odpowiedzą swemu stanowisku. Od 16. listopada mogą także systemizowane dotychczas posady komisarzy straży finansowej w okręgu pogranicznym, równie jak posady w urzędach celnych być obsadzone. Tylko posady nadkomisarzy i dyrektorów urzędowych mają jeszcze pozostać nieobsadzone. Ze względu na organizacyę straży finansowej wyrzeczono zasadę, że liczba nadzorców straży finansowej niezostanie pomnożoną,

natomiast można w miarę potrzeby pomnożyć wyższe stopnie za zmniejszeniem ogólnej liczby szeregowych. C. k. dyrekcye finansów krajowych niemogą proponować usystemizowania nowych posad nadkomisarzy. Systemizowanie zaś posad dyrektorów urzędowych w wykonawczych urzędach dochodowych, którym powierzone są ważne sprawy celne i podatkowe, leży w planie zamierzonych reform, jeżeli się rzeczzone posady znajdują w miejscach oddalonych znacznie od siedziby administracyi okręgowej, i jeżeli z nich z łatwością kierować się da służba sąsiednich celnych i kontrolujących urzędów, tudzież straży finansowej. Posady komisarzy straży finansowej w okręgu pogranicznym, tudzież posady w urzędach celnych z roczną pensją przynajmniej 600 złr. mogą być nadawane tylko takim urzędnikom, którzy zdadzą egzamin ze znajomości towarów i z postępowania celnego, albo tym co wyraźnie od tego egzaminu są uwolnieni.

Szczególnie ważnem i najlepszem skutkiem rokującem jest rozporządzenie, ażeby szczególną uwagę zwracano na to, iżby urzędnicy urzędów wykonawczych otrzymywali posady w straży finansowej, a urzędnicy straży finansowej w urzędach wykonawczych. Mianowicie należy zdającym respicyentom, którzy dobrze zdali wspomniany egzamin, nadawać posady oficyałów urzędowych i tym podobne, niemając względu na ich niższą rangę w porównaniu z asystentami. Również i przy obsadzeniu posad asystentów należy, gdzie równe zachodzą stosunki, dawać pierwszeństwo respicyentom przed praktykantami, z którymi zarówno mają być uważani nadzorcy. Przy obsadzeniu zaś posad komisarzy dawać się będzie pierwszeństwo przed respicyentami godnym oficyałom urzędowym i asystentom, którzy zdali egzamin. Każdemu zaprzysiężonemu praktykantowi urzędowemu, posiadającemu kwalifikacyę potrzebną do przyjęcia do straży finansowej, wolno po każdym kwartale roku administracyjnego przemieścić się w randze i z pensją nadzorcy do straży finansowej. Na praktykantów urzędowych, którzy przez rok chwalebnie służyli jako nadzorcy w straży finansowej, będzie się miało szczególny wzgląd przy mianowaniu respicyentów i asystentów. Dyrekcye finansów krajowych są także upoważnione przyjmować zaraz jako nadzorców osoby, które uczęszczały do wyższych szkół realnych lub na politechnikę, i przypuszczać ich zaraz do wspomnianego egzaminu.

(Litogr. koresp. austr.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 6. paźdz. Jego Mość Cesarz przybył tu dziś popołudniu o pół do czwartej godziny z Jego cesarzewiczowską Mością Arcyksięciem Karolem Ludwikiem i w towarzystwie Ich Excelencyi pierwszego jeneralnego adjutanta Fml. hrabi Gränne, jenerała kawalerji hrabi Schlick, Fml. księcia Jabłonowskiego, tudzież kilku innych jenerałów i adjutantów, z Swojej podróży do Warszawy po pięciudniowej niebytności osobnym pociągiem północnej kolei żelaznej, którym osobiście dyrygował radzca nadworny Francesconi. — W świetnie przyozdobionym dworcu kolei zebrałi się na przyjęcie Najjaśniejszego Pana wszyscy tutaj obecni Arcyksiężęta, wysoka jeneralityca, pan Namiestnik i wiele innych znakomitych osób. Przed perystylem ustawiona była kompania z chorągwią i bandą muzyczną, która podczas wjazdu pociągu grała hymn ludu. Przed dworcem kolei żelaznej tworzyły oddziały piechoty i zandarmeryi szpaler. Chociaż przybycie Cesarza dopiero na krótki czas przedtem było wiadome, zebrała się jednak bardzo liczna publiczność, która Monarchę z najgłębszym uszanowaniem witała. Jego Cesarska Mość odjechał z dworca kolei do c. k. burgu a ztamtąd do Schönbrunn.

— Jego Mość Cesarz nakazał, ażeby dla owych miejsc Czer-nogóry, gdzie się pokazał brak żywności, wydano z magazynów dalmatyńskich kilka okrętowych ładunków sucharów.

— Według doniesienia z Nicopoli zamierzało skoncentrowane tam nieregularne wojsko tureckie, w którym jak zapewniają, żadnej niema karności, zabrać parostatek austriackiego Lloyd'a. Ale na szczęście dowiedziała się ajencya okrętowa o tych zamysłach i zapobiegła ich wykonaniu. C. k. internuncyatura interweniowała właśnie, ażeby za pomocą władz tureckich zapobieżono nadal podobnym zabiegom.

— C. k. rząd zamierza zmienić dotychczasowe środki do pokrycia wydatków izb handlowych i przemysłowych, i zażądał już przedłożenia propozycyi, w jaki sposób pokrycie kosztów najstosowniej nastąpić może, mianowicie, czyli przez zaprowadzenie taks od koncesyi rozpoczęcia rzemiosła, albo przez pobieranie pewnych należności, lub nakoniec przez nałożenie podatku. (W. L.)

(Kurs wiedeński z 10. października.)

Obligacje długu państwa 5% 91¹/₈; 4¹/₂% 80³/₈; 4% 71⁷/₈; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; 2¹/₂% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 130³/₄. Wied. miejsko bank. —. Akcje bankowe 1287. Akcje kolei póln. 2170. Głognickiej kolei żelaznej 785. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 635. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiedniu —.

Hiszpania.

(Wiadomości potoczne z Madrytu.)

Madryt, 27. września. Tylko generał Jose de la Concha nieprzyjął nadanej mu przez nowy gabinet posady.

Prezydent ministrów, hrabia San Luis zdaje się mieć zamiar przedsięwziąć nową klasyfikację gubernatorów prowincyi. W biurach ministerium spraw wewnętrznych zajmują się gorliwie wypracowaniem nowego planu organizacji. Również minister wojny, generał Anselmo Blaser zamysla nowe reformy w swej administracji zaprowadzić.

Jenerałowie de Pazuelo i Paria czynią wszelkie przygotowania do objęcia swych komend w Hawanie i na wyspach filipińskich.

W miejsce jenerała Puron, który jest powołany do innych funkcyi, ma być mianowany jenerał Genaro Quesada wojskowym gubernatorem Madrytu.

Zapowiadają bliskie przybycie pana Salamanka, który miał zorganizować zupełnie towarzystwo dla założenia kolei żelaznej z Madrytu do Irunu.

Anglia.

(Wiadomości potoczne. — Królowa w Barmoral. — Hr. Walewskiego przypadek. — P. Loftus. — Sir Edmund Lyons. — Wystawa Dublińska.)

Londyn, 1. paźdź. Jej Mość królowa założyła przedwczoraj w Balmoral węgielny kamień do wieży, która ma zdobić jej rezydencję wiejską. Zwyczajnie przy takich sposobnościach ceremonie odbyły się w przytomności sąsiadów wiejskich i służby dworskiej, dla których wieczorem wyprawiono w zamku bal i świetną ucztę.

Francuski poseł przy dworze angielskim, hrabia Walewski, był temi dniami w wielkim niebezpieczeństwie. Gdy przejeżdżał w powozie przez Regent Street, nadjechał z przeciwnej strony w największym pędzie jednokonnny wózek z pijanym woźnicą, i wleciał wprost dyszlem na konia hrabiego. Koń (w wartości przeszło 1300 złr. m. k.) padł natychmiast nieżywy, a poseł otrzymał gwałtowne potrącenie, lecz szczęściem bez znacznego uszkodzenia.

— 3. paźdź. Pan Loftus, znakomity badacz starożytności asyryjskich, umieszczony został przy ambasadzie w Konstantynopolu.

Sir Edmund Lyons admirał białej bandery, ma objąć drugie dowództwo floty na morzu śródziemnem.

Dublińska wystawa nie bardzo się powiodła, powiadają, że przedsiębiorca główny przynajmniej 10,000 funt. str. stracił. (W. Z.)

Francya.

(Potoczne wiadomości. — Cesarz w Bolognie. — Zwinięcie obozu. — Odezwa jenerała Canrobert.)

Paryż, 30. września. *Moniteur* ogłosił zawarty z Neapolem traktat względem wydawania zbiegłych majtków.

Cesarz i Cesarzowa byli wczoraj przyjmowani za swem przybyciem, w dworcu kolei żelaznej przez ministra stanu Fould, marszałka Magnan, dyrektora publicznego bezpieczeństwa, prefekta policyi i administracyjnej rady kolei żelaznej.

Moniteur zawiera następującą notę:

„Cesarz i Cesarzowa spodziewali się zwiedzić flotę pod Boulogne; ale gwałtowność wiatru była tak wielka, że podczas pobytu Ich ces. Mości niepodobna było okrętom pozostać w zatoce. Tylko parowe okręta „Reine Hortense“ i „Phenia“ mogły się w niej utrzymać. Na rozkaz Cesarza udał się minister marynarki z swym adjutantem pomimo burzliwego powietrza do floty dla podziękowania marynarzom w imieniu Ich ces. Mości i oświadczenia im życzliwości Cesarza, z wyrazem żalu, że tego osobiście uczynić nie może.“

Oboz pod Helfaut zwinięto 27. września, a składający go 10,000 ludzi, odeszli na swe załogi. Jenerał Canrobert wydał woprzód do wojska następujący rozkaz dzienny, w którym dziękuje im za okazaną przez pięć miesięcy gorliwość, a wkońcu mówi:

„Kto miał zaszczyt dowodzić takimi Żołnierzami, jakimi wy jesteście, ten ma najgorętsze życzenie poprowadzić ich naprzeciw nieprzyjacielowi. Bądźcie zdrowi, moi towarzysze, nieprzestawajcie szlachetnie służyć Francji i Waszemu dostojnemu Cesarzowi. Zachowajcie swego jenerała w pamięci i bądźcie przekonani, że jenerał będzie uważać za jedno z najdroższych swoich praw do sławy to, iż Wami dowodził.“

Paryż, 1. paźdź. *Moniteur* zawiera dekret cesarski, potwierdzający statuta „Towarzystwa kolei żelaznej dla połączenia rzek Saone i Loire“, jako też ugodę z Meksykiem dla uregulowania a właściwie zaspokojenia pretensyi francuskich.

Donoszą dodatkowo, że Cesarz w St. Omer przeznaczył 30,000 franków na cele publiczne, i że Cesarzowa w Boulogne oprócz innych darów ofiarowała 11,000 fr. dla dwóch robotników okrętowych. W Amiens ofiarowała rada miejska podług starodawnego zwyczaju Ich Ces. MM. parę łabędzi w przepysznej pozłacanej klatce.

Słychać, że rząd chciał od miasta Dieppe wynająć ofiarowany Cesarzowi na rezydencję lecz nieprzyjęty od niego ratusz, dla umieszczenia w nim prefektury; ale rada gminna nieprzystąpiła na to.

(Wien. Ztg.)

(Oświadczenie w „Monitorze.“)

Paryż, 2. paźdź. Dziennik *Pays* a za nim i *Moniteur* zawiera następującą wiadomość:

„Niektóre francuskie i inne zagraniczne dzienniki uważają obecność lorda Westmoreland w obozie ołomunieckim za ważny wypadek, zwłaszcza gdy p. Bourqueney nie wyjeżdżał z Wiednia. Poseł angielski w Wiedniu był na manewrach w obozie ołomunieckim tylko w swoim charakterze jako jenerał, a z członków ciała dyplomatycznego nikt nie był tam proszony.“

(Abdb. W. Z.)

Włochy.

Florenca, 1. paźdź. Mowa, jaką miał lord Palmerston niedawno w Perth i Glasgowie, tudzież jadowite artykuły dziennika *Times* przeciw rządowi Toskańskiemu, podały dziennikowi *Univers* sposobność do następujących uwag:

N o w a K a s a n d r a.

(Z pamiętników współczesnika Ludwika XV.)

(Ciąg dalszy.)

Wszystkie te wspomnienia, przesuwając się po kolei w mej duszy, zajmowały mnie nadzwyczajnie, i coraz żywiej pragnąłem dowiedzieć się o przyczynach, które mogły spowodować Barona do ogłoszenia swej śmierci. Zaledwie mogłem doczekać się tej chwili, która miała zaspokoić ciekawość moją.

Wreszcie wszedł znowu Baron. — „Nasza skromna wieczerza“ — rzekł — „oczekuje was, a ja radbym bardzo przypomnąć sobie jeszcze raz dawne czasy w towarzystwie pana“.

Weszliśmy znowu do pierwszej izby. Mały stolik, nakryty na dwie osób, był zastawiony skromnymi potrawami z nabiału i owoców. Obok stały dwie butelki burgundzkiego wina. Cienka zaś białizna stołowa i kilka zużytych talerzy porcelanowych przypominały świetną przeszłość gospodarza.

— „Moja dobra Manon“ — rzekł z uśmiechem wskazując butelki — „przechowała dla mnie jeszcze jedną butelkę więcej, niż się spodziewałem. Miła to bardzo niespodzianka dla mnie; bo jakkolwiek odzwyczaiłem się już od wielu przyjemności dawniejszych, lubię przecież nadewszystko wypić lampkę dobrego wina przy poufnej rozmowie, a taki gość jak pan nieprędko się już zdarzy w moim samotnem ustroniu!“

— „Ale gdzież jest“ — rzekłem wskazując oba nakrycia — „pańska przyjaciółka; czy nie będzie jeść z nami?“

— „Manon niewieczera nigdy“ — odrzekł Baron. Zresztą usunęła się dlatego, aby nam nie przeszkadzać, gdyż naturalnie nie mógłbym w jej obecności rozmawiać tak swobodnie o mojej przeszłości, jak tego, poznaje to po panu, ciekawość pańska sobie życzy; przynajmniej nie bez przykrości dla niej!“

Usiedliśmy do stołu, i Baron sprawując z właściwą sobie grzecznością urząd gospodarza żartował sam z siebie, że mu teraz z największą łatwością przychodzi wypełniać ten obowiązek.

Na takich żartach, a po części na rozmowie o moich własnych stosunkach przeszła prawie cała nasza wieczerza, i już chciałem znowu jakimś delikatnem, wyzywającym pytaniem przyjść w pomoc mojej ciekawości, gdy Baron zmiarkowawszy to nalał mnie i sobie świeżą lampkę wina i po niejkiej chwili ozwał się do mnie w te niemal słowa:

— „Pan wiesz bardzo dobrze, w jakim położeniu znajdowałem się w czasie wyjazdu pańskiego z Paryża, przeto niepotrzebuję zapewniać pana, że byłem bardzo szczęśliwy wtedy. W istocie, jeżeli bogactwo, rozum i wolne od wyrzutów sumienie są w stanie zapewnić szczęście człowiekowi, tedy mogę rzec śmiało, że go używałem w całym znaczeniu tego słowa. Nawet na przyjacieli równie zdolnej jak potrzebnej do uprzyjemnienia życia dojrzałego męża, nie zbywało mi wówczas, i mogę się poszczycić, że do rzędu przyjaciół moich należało wielu najznakomitszych mężów swego czasu.“

Wkrótce po wyjeździe pańskim z Paryża zapoznałem się z pewnym hrabią szwedzkim, którego po części przyjemność podróży a głównie jakieś tajemne poselstwo dyplomatyczne sprowadziły na dwór francuski. Był to mąż najświetniejszych przymiotów, a pożycie z nim tak pełne powabu, jak z nikim innym dotąd. Miałem sposobność wyświadczyć mu kilka przysług, dość ważnych dla jego poselstwa, którym jednakże szlachetny jego umysł większą przyznawał wartość, niż w istocie zasługiwały. To połączyło nas ściślej jeszcze, i wkrótce przekonałem się zaprawdę, że dopiero od czasu

„Wszystkie te niechęci wywołała sprawa podobna do dawniejszej oberzysty Madaiai, tylko, że tą razą bohaterem dramatu jest młoda dziewczyna szkocka, należąca do wyższych klas społeczeństwa. Alians protestancki, który dopiero po dość długim upływie czasu zdołał wyjednać uwolnienie oberzysty Madaiai, żąda teraz wynagrodzenia, i chce się przekonać, czy też rząd tokański i wtenczas nawet dopełnia sprawiedliwości, jeżeli który poddany angielski wbrew istnącemu prawu sobie postąpi.

Fakta są jawne a kwestya jurydyczna nie wątpliwa, że tych obelżywości, jakich się prasa angielska dopuściła przeciw rządowi tokańskiemu a nawet papieżkiemu, trudnoby sobie było wytłómaczyć, gdyby nie ta aż nadto każdemu wiadoma okoliczność jako w Anglii czekają tylko na dobrą sposobność wystąpienia przeciw tym rządóm, które przytłumiły u siebie rewolucyę, i że usiłują tam wszelkimi sposoby zachwiać powagę tych rządów tak u własnych ich poddanych, jak również poniżyć je i w obliczu całej Europy.

(Abbl. W. Z.)

(Wiadomości z Włoch.)

Florencya, 30. września. Cło przywozowe od mąki zagranicznej zniesione jest aż do końca czerwca przyszłego roku.

Neapol, 24. września. Dziś rano o godzinie pół do piątej powiła Jej królewiczowska Mość hrabina Trapani syna. Dostojna położnica i nowo narodzony książę mają się jak najlepiej.

— Angsburskiej Gazecie powszechnej donoszą z *Turyngu*, że wenecki wychodźca Pasquaglio niedawno prosił zniesienie sekwestracji swych dóbr i o pozwolenie powrotu do kraju i że rząd austriacki tej proźbie zadość uczynił.

„Gazzetta di Genova“ donosi, że pełnomocny austriacki minister hrabia Appony dnia 30. z. m. wyjechał z *Turyngu* za urlopem na czas nieoznaczony, podpisawszy poprzednio traktat pocztowy i telegraficzny z Piemontem.

(A. B. W. Z.)

Niemce.

(Berlińskie celne konferencye.)

Berlin, 4. paźdz. Celna konferencya odbywa posiedzenia swoje codziennie, z wyjątkiem tylko wtorku i piątku. Lecz czy do końca tego miesiąca ułatwi się z rozpoznaniem licznych około 150 propozycyi tyczących się wewnętrznego urządzenia celnego zjednoczenia i szczególnych pozycyi taryfowych, o tem trudno teraz decydować, zwłaszcza przy tak utrudniających formach obradowania, przy takiej zwłoce w nadsełaniu instrukcyi dla każdego pełnomocnika w szczególności, takiej sprzeczności interesów i zdań szczególnych. Co do zmian taryfy, tedy i to zważyć należy, że nowa taryfa zjednoczenia celnego ogłoszona być powinna według umowy ośmiu tygodniami przed jej zaprowadzeniem w każdym państwie zjednoczenia celnego, a mianowicie przypadłoby to pierwszym dni listopada. W ogóle nie ulegną dotychczasowe pozycye znacznej zmianie, zwłaszcza, że propozycyę względem zaprowadzenia monopolu tytoniu i tabaki i opodatkowania krajowej plantacyi tytoniu w kwocie 20 talarów od morga uchylono, jako niemniej i propozycyę Prus i Brunświku względem zniżenia cła od surowego żelaza na 5 a właściwie na 7½ śrgr. Strony, które zawarły umowę wrześniową,

nie mogły zadość uczynić zobowiązaniom swoim w obec państw zjednoczenia celnego, gdyż z przeciwnej strony starają się o utrzymanie pozycyi równych ile być może taryfie austriackiej.

Tak pisze *Nat. Ztg.* Również i dziennik *Spener. Ztg.* jest tego zdania, że celne konferencye nie przyniosą żadnego ważnego rezultatu. Winę w tej mierze nie można przypisywać ani podanym propozycyom, ani statutom zjednoczenia celnego, gdyż zresztą nie zachodziły potąd żadne nieporozumienia. Właściwej tego przyczyny szukać raczej należy w terażniejszym usposobieniu politycznym, zwłaszcza że gdy jedni dokładali wszelkich usiłowań dla wyciągnięcia Austrii do zjednoczenia celnego, drudzy wszelkimi siłami temu przeszkadzali. Przeciw tamtym usiłowaniom postanowiono trzymać się politycznie zwłoki i właśnie o to idzie, czyli też środek ten będzie dostateczny.

(Abbl. W. Z.)

(Pomnik Kopernika.)

Berlin, 6. paźdz. Wkrótce w Toruniu odsłonią pomnik Kopernika; już jest ustawiony, a na zaprosiny król Jego Mość raczył odpowiedzieć komitetowi, że jest życzeniem Jego przybyć na uroczystość, byle jakiej niebyło przeszkody. Uroczystość odsłonięcia ma się odbyć dnia 25. października.

(Zeit.)

(Konferencye policyjne Sztutgardzkie.)

Sztutgarda, 30. września. Konferencya wyższych urzędników policyjnych już się ukończyła, a wchodzący do niej urzędnicy rozjechali się już, otrzymawszy dnia wczorajszego osobne u J. M. króla posłuchanie. Na najbliższą konferencyę (w maju 1854) umówiono zjechać się w Karlsruhe.

(A. B. W. Z.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 6. października.)

Dobrowolna pożyczka 5% 100³/₈ p. 4½% z r. 1850 101¼ 4½% z r. 1852 101¼. 4% z r. 1853 99¼ p. Obligacye długu państwa —. Akcy bank. 111 l. Pol. listy zastawne —; nowe 9¼; Pol. 500 l. —; 300 l. —. Frydrychsory 13¼. Inne złoto za 5 tal. 11. Austr. 5% met. 82¾. Austr. banknoty 92¼.

Dania.

(Zagajenie sejm.)

Kopenhaga, 5. paźdz. Mowa od tronu, którą Jego król Mość zagaik posiedzenia sejm, jest w głównej treści następująca: Zarys konstytucyi dla całej monarchyi został przedłożony przeszłemu sejmowi; zadaniem terażniejszego będzie poczynić potrzebne kroki dla wprowadzenia w życie jej ustaw. Wydatki państwa wprawdzie się powiększyły, ale stan finansów jest w ogóle pomyślny. — Potem przystąpił sejm do wyboru prezydenta.

(L. k. a.)

(Wiadomości z Indyi. — Powstanie w Tortola.)

Najnowsze wiadomości z Indyi zachodnich donoszą, że powstanie w Tortola jest zupełnie przytłumione; przyaresztowano 40 osób, z których po odbytej indagacyi 15 jako niewinnych wypuszczono na wolność. Przeciw innym będzie ustawa w zupełnej surowości zastosowana. W St. Thomas zbierano składki dla mieszkańców w Tortola, którzy przez rabunek i zniszczenie miasta do ostatniej nędzy są przywiedzeni. — W końcu zeszłego miesiąca ustała żółta febra w St. Thomas.

poznanie hrabiego zacząłem używać prawdziwych rozkoszy przyjaźni. Hrabia powierzał mi najważniejsze tajemnice; wykształcony wielostronnie i zajęty z całym zapałem popieraniem najwyższych interesów swego dworu, przenikał on najtrafniej to wszystko, co w usiłowaniach innych narodów dla niego korzystnym lub szkodliwym być mogło, i pod zastoną przybranej spokojności i statecznej powagi odgrywał prawdziwie po mistrzowsku rolę doskonałego dyplomaty. Łatwo pojąć, że wieczory w moim salonie musiały dogadzać zamiarom jego. Wszakże w poufnych kółkach naszych występował hrabia tylko jako człowiek prywatny, ale zaprawdę z niemniejszym zaszczytem. Schadzki te były, jak nieraz mnie upewniał, jego jedyną najmilszą rozrywką, gdzie rzuciwszy na chwilę brzemień spraw publicznych oddawał się swobodnie najmilszym wzruszeniom nieograniczonego zaufania, przyjaźni i miłości, aby potem z odświeżonym zapałem pracować znowu dla ubóstwianego monarchy, który go zaszczycił swoim zaufaniem.

Hrabia towarzyszył mi często do mojej wili w Chatillon. Pan pamiętasz jeszcze owe dnie błogie, które się tam przeżyło, i uwierzysz przeto, że obecność takiego gościa, jak hrabia, musiała przyczyniać się niemało do podwyższenia tej przyjemności. Wszakże to pewna, że im ściślej się stawiała nasza przyjaźń, tem mniej czuliśmy potrzebę innego towarzystwa w naszym ustroniu wiejskiem; nasze kółko ścieśniało się coraz bardziej, aż w końcu składało je oprócz nas dwóch jeszcze kilku jeno całkiem zaufanych przyjaciół, których wzajemne przywiązanie niepodlegało już żadnej wątpliwości.

Hrabia żył wówczas w stosunku miłośnym z pewną niewiastą, którą poznał i pokochał niezmiernie podczas zwiedzania Pyreńców. Dziewczę to było rodem z Biskai, a matka-natura wyposażyła ją szczerze we wszystkie wdzięki cielesne, dowcip i pojętność, jaką

w wysokim stopniu odznaczają się mieszkańce tej krainy górskiej. Przywiązanie Manony do hrabiego było bez granic, i to ją też skłoniło opuścić swój kraj rodzinny i udać się z kochankiem do obcego zupełnie świata, jakim Paryż musiał być dla niej. Miło było patrzeć, jak tu pojętny duch tej lubej istoty rozwijał się pod kierunkiem ubóstwianego kochanka, jak prędko przyswajała sobie rozmaite wiadomości i talenta, bez których niepodobnaby było podobać się na długo tak znakomicie wykształconemu mężowi; przyczem jednakże zachowywał jej umysł ciągle swoje szczególne rodzaju właściwości, w których przebiła się jakaś pełna fantazyi głębokość i elegijne usposobienie jej duszy. Jakiś właściwy, prawie romantyczny urok otaczał cały ten stosunek, i hrabia mawiał mi nieraz że to ukrzepia jego ducha i ciało, które obadwa poświęcone wielkim celom publicznym bez ustanku pracowały dla nich.

Kochanka hrabiego towarzyszyła mu często w wycieczkach, które robił dla odwiedzania mnie w Chatillon. Jednakże musiało tam wtedy znajdować się bardzo mało osób, gdyż jak powiadał, nie mogła ta szczególna istota na żaden sposób przyzwyczaić się do tego, aby ją otaczało wiele i nieznanomych ludzi, i w takim razie bywała najczęściej cicha, milcząca i nieśmiała. Zato tem miłszą była Manon w małym kółku naszym, gdy czasem zachęcona proźbą hrabiego tańczyła z niewypowiedzianym wdziękiem narodowy taniec Biskajczyków, lub spiewając do arfy, na której uczyła się grać z własnej chęci, jaką romantyczną ich piosnkę, niekiedy aż do łez nas wzruszyła; bo też zaprawdę ja w życiu mojem niesłyszałem tak czarującego głosu, a pan przyznasz przecież, że nieraz miewałem sposobność słyszeć coś osobliwego w tym względzie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rosya.

(Wyprawa Rosyi do Turkestanu.)

Ważne i ciekawe doniesienia o postępie broni rosyjskiej w południowych stronach na pograniczu państwa rosyjskiego w Azji, nadeszły do Petersburga, pisze dziennik Drezdeński z d. 23. września. Zajęcie bowiem twierdzy Akmas (Akmetszek) położonej nad rzeką Sir Daria w Turkestanie, nicomieszka pomnożyć i ustalić wpływ Rosyi w środkowej Azji. W rzeczy samej Kirgizy z nad Sir Dary już od dawna uznają zwierzchnictwo Rosyi, ale doznawały często najazdu hord koczowiskiem bieżących z południowego Turkestanu. Twierdza Akmas służyła za punkt oparcia, więc Rosya postanowiła na nią wyprawę. Pod dowództwem generała Perowskiego ruszyło wojsko z Orenburga, zajęło wkrótce warowne miejsca między Orenburgiem a ową twierdzą, wreszcie i twierdzę samą, ale dopiero po bardzo krwawej przeprawie, osadzono w niej załogę dostateczną, a w pobliżu około obstawiono nowe warowne punkta. Skutkiem pierwszym, po tej wyprawie było oświadczenie przyjaźni Hana Chiwy z prośbą wejścia w przymierze z Rosyą. — Ale ta wyprawa kosztowała niemało natężenia i pracy; na poparcie bowiem wyprawy lądowej kazała Rosya budować w Szwecyi statki o śrubach, przeprowadzała je potem z zachodu państwa swego kanałami do Wołgi, i potem na morze kaspijskie, ztamtąd łądem do jeziora Aralskiego, ztąd dopiero na rzekę Sir Daria. Statki te dowoziły żywność i zasoby wojenne, a co większa, że podały myśl otwarcia kanału między morzem Kaspijskiem a jeziorem Aralskiem, a tem samym połączenia Europy ze środkiem Azji.

Turcyja.

(Dywan.)

Dywan w Konstantynopolu liczy teraz 121 członków, zebrałych w pełnej liczbie na zgromadzeniu, które dnia 16. września uchwaliło radzić Sulttanowi, ażeby wywiesił chorągiew proroka do wojny przeciw Rosyi. Narada była krótka, a uchwała, którą jeszcze tego samego dnia przedłożono, zapadła 120 głosami przeciw jednemu. Dla zrozumienia może postużyć to: Dywan czyli kancelarya państwa (*Menasibii Diwanie*) obejmuje te wyższe i niższe urzędy, które pod imieniem Qualemie (pióra) są znane. Liczy pięć stopni urzędników, a najwyższy z nich ma rangę feryka. Dywan zostaje po-za obrębem ministryum i osobnej rady państwa. Kwestya nabiera aż wtedy znaczenia, jeżeli ministryum i rada państwa (tajni radcy, urzędnicy pierwszej rangi, muszyrowie), propozycyę dywanu w swą uchwałę zamieniają.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Podług wiadomości z Paryża z 6go b. m. podwyższył bank francuski temi dniami dyskonto na 4 pect.

Genua, 3. paźdz. Przedwczorajszej nocy przyaresztowano tu z niewiadomej dotąd przyczyny bardzo wielu wychodźców politycznych; liczbę ich podają na 30.

Ankona, 4. paźdz. Wywóz wina z prowincyi przytykających do morza adryatyckiego został zakazany.

Zuryk, 5. paźdz. Rząd tesyński zazaądał kompanii wojska dla zaszktych demonstracyi buntowniczych. Pułkownik Bourgeois odjechał do Bellinzona; spokój nie został jeszcze zakłócony.

Z *Berlina* otrzymaliśmy prywatne doniesienie w drodze telegraficznej, że Jego król. Mość nocował w Wrocławiu, a dziś wieczór (7. paźdz.) razem z Jego Mością Cesarzem Mikołajem przybędzie do Berlina.

(L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie.)

Lwów, 10. paźdz. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny: korzec pszenicy 19r.59k., żyta 15r.57k., jęczmienia 12r.26k., owsa 6r.49k., hreczki 12r.56k., kartofli 7r.2k., — cctnar siana 2r.57k., okłotów 1r.53k., sąg drzewa bukowego 25r.15k., sosnowego 18r.45k. wał. wied. Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiiany.

(Ceny targowe w obwodzie Samborskim.)

Sambor, 4. paźdz. Według doniesień handlowych płacono w drugiej połowie września na targach w Samborze, Drohobyczy i Komarnie w przecięciu za korzec pszenicy 8r.12k.—7r.48k.—7r.30k.; żyta 6r.48k.—6r.24k.—6r.; jęczmienia 4r.24k.—4r.12k.—4r.36k.; owsa 2r.12k.—2r.24k.—2r.24k.; hreczki 0—5r.36k.—4r.24k.; kukurudzy 5r.33k.—5r.36k.—6r.24k.; kartofli w Drohobyczy 2r.12k. Za cctnar siana 40k.—28k.—1r. Sąg drzewa twardego kosztował 6r.—5r.—7r., miękkiego 4r.12k.—4r.—5r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 3¹/₅k.—3¹/₅k.—3³/₅k. i garniec okowity po 1r.55k.—2r.2k.—1r.36k. mon. konw. Wefny i nasienia koniczu nie było w handlu.

(Handel zbożem.)

Gdańsk, 29. września. Od ostatniego sprawozdania, targi angielskie znowu od 4 do 5 szyl. podniosły się, tak z powodu nie pomyslniej pogody, jako też z ustalającego się coraz silniej przekonania o niedostateczności zewnętrznego zbioru. Na zagraniczne

dowozy Anglia nie wiele może liczyć, bo rezerwy w portach Bałtyckich prawie żadne, a z 500.000 kwarterów pszenicy, które od 29. lipca do 12. września wyszły z Odesy, 33,000 tylko przybyło do Anglii, reszta zaś pozostała w portach morza Adryatyckiego i Śródziemnego. Opinia publiczna dalsze podniesienie cen jako nieodzowne podaje.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

Pszen., jęcz., słodu, owsa, żyta, bobu, grochu, wyki, s. ln. i rzep.
z kraju 7631 2940 — 5531 — 747 — —
z zagran. 22607 10485 — 10527 — 85 — 4973

Mąki z kraju 29,900, z zagranicy 36,590.

Wszystkie Szkoockie, Irlandzkie i prowincjonalne targi bez żadnego wyjątku o 3, 4, 5 szyl. na kwarterze poszły w górę, na niektórych o 8 szyl. podniesioną notowania. Do tej gorączki nie mało przyczyniła się wiadomość o zakazie wywozu zboża z Egiptu.

Targi Francuzkie, Belgijskie i Niemieckie w stosunku do cen angielskich uregulowały się, a handel zbożowy w całym świecie od lat wielu nieznanie przybrał ożywienie.

Na giełdzie Gdańskiej obrót interesów był mały, raz, że spichrzowe zapasy prawie już są wyczerpane, raz drugi, że trzymający zboże w małych ilościach przesadzają żądania. Pomimo cen ogromnych, wiele jest ochoty do kupna, i tylko nieprzystępność wymagań tranzakcyę czyni niepodobnemi. Sprzedano w ciągu tygodnia z wody łasz. 104, ze spichrza 197 pszenicy, żyta 29 łasztów.

Płacono za łaszt pszenicy z wody:

		guld.		za korzec	
Wagi	funł. hol.			r. śr. k.	r. śr. k.
	129 —	132	640 —	670	7 21 ¹ / ₂ do 7 55 ¹ / ₂
	— —	134	— —	720	— — 8 6 ¹ / ₂
ze spich.	127 —	130	645 —	655	6 27 ¹ / ₂ — 7 29
	131 —	132	665 —	675	7 50 — 7 61 ¹ / ₂
żyta	—	121 —	—	450 —	— — 5 7 ¹ / ₂
jęczm.	—	99 —	—	312 —	— — 3 52 ¹ / ₂

Cena 720 guld. była otrzymaną za ziarno Lubelskie, nadzwyczajnej piękności.

Sledzie Bergenskie (szoty) zapłacono już 8¹/₂ tal., a piękne ładunki sledzi angielskich po 8²/₃ tal. znajdują odbył.

Toruń przebyło pszenicy łasz. 32, belek sosnowych 22.092, dębowych 2009, bali łasz. 48, klepki łasz. 36.

Wysokość wody w Toruniu 4 stóp 6 cali.

Kursa zamian. Londyn 3 m. 198¹/₂, Hamburg 3 mies. 45¹/₄. Amsterdam 102.

Makowski, Kendzior & Comp.
(Koresp. handl.)

Kurs lwowski.

Dnia 10. października.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski m. k.	5	8	5	11
Dukat cesarski " "	5	13	5	16
Półimperyal zł. rosyjski " "	8	59	9	1
Rubel srebrny rosyjski " "	1	45	1	46
Talar pruski " "	1	37	1	38
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	18	1	19
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. " "	91	25	91	40

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 10. października 1853.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.	—	—
Przedano " " 100 po " "	—	—
Dawano " " za 100 " "	—	—
Żądano " " za 100 " "	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 10. października.)

Amsterdam l. 2. m. 92¹/₂. Augsburg 111³/₈ l. uso. Genua — l. 2. m. Frankfurt 110¹/₄ p. 2. m. Hamburg 82 l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 10.53. l. 3. m. Medyolan 110¹/₄. Marsylia 130¹/₂ l. Paryż 130³/₄ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5⁰/₁₀₀ lit. A. —. lit. B. 105³/₄. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. 89.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeńskiej d. 7. października o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stoplowanych agio 17¹/₂. Ces. dukatów obrączkowych agio 17. Ros. imperyal 9.6. Srebra agio 12¹/₄ gotówką.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. października.

Pora	Barometr w mierze wiedeńskiej sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 10 5	+ 9 ⁰	+ 14,5 ⁰	połud.-wsechod.	pochm.
9 god. pop.	27 10 3	+ 14,5 ⁰	+ 9 ⁰	"	"
10 god. wie.	27 9 4	+ 11,5 ⁰		"	"

T E A T R.

Dziś: opera niem.: „Die Nachtwandlerin.“
W sobotę: Na dochód Jpanny Amalii Wölfling przedst. niem.: „Der Schulmeister und sein Freund.“